ROK II WARSZAWA, 5 LUTEGO 1933 ZESZYT 1

1933 RZEMIOSŁO Cena 20 gr.

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 41 m 1.

ODDZIAŁY:

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *BYDGOSZCZ*, ul. Jagiellońska 10; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiegog 8; *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW* *ul.* Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul Kaliska 1.

Redaktorzy: WŁ. GINDRYCH i A. ZABĘSKI

OD REDAKCJI

Oddając pierwszy numer „Rzemiosła" w formie tygodnika czynimy zadość licznym wezwaniom, napływającym od poszczególnych rzemieślników i zrzeszeń, aby wydawnictwo nasze ukazywało się częściej i zawierało materjał urzędowy Izb w miarę aktualności tematów.

Przy tej okazji pragniemy podkreślić, że z całą życzliwością traktować będziemy istniejącą prasę zawodową rzemieślniczą i regjonalną, której głos i uwagi będziemy pilnie śledzić i notować. Z żalem stwierdzamy upadek szeregu pism zawodowych w Wielkopolsce i fakt ten nasuwa nam uwagę, że w chwili obecnej konieczne jest znalezienie wspólnej platformy w celu obrony interesów całego rzemiosła.

Zaznaczyć bowiem pragniemy. że obcy nam jest zupełnie jakikolwiek czynnik konkurencyjny, przeciwnie, uważamy, że podtrzymanie prasy o charakterze branżowym i regjonalnym jest obowiązkiem nietylko organizacyj rzemieślniczych, ale najszerszych warstw rzemieślniczych. Zadania nasze są szersze, obejmujące całokształt zagadnień, jeżeli idzie o sprawy bardziej skomplikowane, to w zakresie naszych możności służyć jesteśmy gotowi informacją, radą, czy materjałem, jaki tylko pozostaje do naszej dyspozycji.

Dążeniem redakcji będzie, jak i dotąd, dostarczanie czytelnikom jak najdokładniejszych informacyj, oświetlanie najważniejszych przejawów życia gospodarczego kraju i zapoznawanie z wynikami działalności zarówno samorządu gospodarczego, jak i organizacyj rzemieślniczych, spółdzielni i kas pożyczkowych.

Celem nawiązania jak najbliższego kontaktu z czytelnikiem otwieramy specjalny dział porad prawnych i zawodowych.

Specjalną uwagę poświęcimy pracy kobiety w rzemiośle, czy to jako samodzielnej rzemieślniczki, czy też jako najbliższej pomocnicy męża-rzemieślnika. Również poświęcimy baczną uwagę doniosłej sprawie szkół zawodowych i opieki nad młodzieżą rzemieślniczą. Mamy nadzieję że przy pomocy Sz. Czytelników i przy Ich poparciu, skromne narazie ramy naszego wydawnictwa rozszerzą się i że wówczas znajdzie się dość miejsca dla wprowadzenia stałych rubryk dla wszystkich poruszonych wyżej spraw.

Tą jedynie drogą zdobędziemy możność utworzenia wspólnego frontu, który istnieje już oddawna na terenie przemysłu, rolnictwa i kupiectwa, a który dla rzemiosła był dotychczas tak trudny do osiągnięcia. Pragniemy w tej sprawie, jak i w najaktualniejszych kwestjach chwili bieżącej wywołać dyskusję i wezwać do wypowiedzenia się na łamach naszego czasopisma wszystkich rzemieślników, mających na celu dobro i podniesienie gospodarcze rzemiosła.

Jako czasopismo gospodarcze pozostawiamy na uboczu inne zagadnienia. Pragniemy jedynie obudzić w społeczeństwie rzemieślniczem zrozumienie dla przypominanej wielokrotnie przez Stanisława Szczepanowskiego zasady: „Swoboda w myśleniu, karność w działaniu", która najlepiej odpowiada psychologji rzemieślnika.

Dzień Imienin Prezydenta Ignacego Mościckiego



DOSTOJNY SOLENIZANT PREZYDENT R. P. prof. IGNACY MOŚCICKI

W dniu 1 lutego Najwyższy Dostojnik Państwa, Pan Prezydent Ignacy Mościcki święcił dzień swych Imienin. Ze wszystkich stron kraju płynęły do Gospodarza Rzeczypospolitej najserdeczniejsze życzenia, tem gorętsze, że Pan Prezydent cieszy się prawdziwą, szczerą miłością wszystkich obywateli naszego kraju. Zasłużył sobie na nią całem swem pracowitem życiem.

Urodzony w roku 1867 w Mierzanowie, ziemi Płockiej, ukończył studja politechniczne w Rydze w 1891 r., następnie był asystentem fizyki na Uniwersytecie fryburskim, później profesorem elektrochemji i chemji fizycznej w Politechnice lwowskiej. Od roku 1921 zajmował stanowisko kierownika fabryki związków azotowych w Chorzowie. W roku 1926 został wybrany na Prezydenta Rzeczypospolitej. Od tego czasu otacza opieką rzemiosło, interesuje się jego życiem, bierze udział w zjazdach rzemieślniczych. Jako wybitny uczony i wynalazca cieszy się głębokiem uznaniem kół naukowych całego świata.

W Dniu Imienin Najwyższego Dostojnika Państwa, całe rzemiosło polskie składa mu życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Najważniejsze bolączki rzemiosła

Uchwały Zjazdu Delegatów Izb Rzemieślniczych

Dnia 15 grudnia 1932 r. odbył się kolejny Zjazd Delegatów Izb Rzemieślniczych w Warszawie. Porządek obrad obejmował: 1) Program Gospodarczy Rzemiosła, 2) Współpraca Samorządu rzemieślniczego ze stałą komisją porozumiewawczą samorządów gospodarczych. 3) O konieczności nowelizacji ustawy przemysłowej, 4) Uchwalenie rocznego budżetu Rady Izb Rzemieślniczych R. P. na rok 1933.

Z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu uczestniczył w obradach p. Naczelnik inż. Wacław Hauszyld.

Na zjazd przybyli: pp. Senator Stefan Wiechowicz, Dyrektor Mieczysław Grzybowski jako przedstawiciele Rady Izb, następnie Prezydenci, V.-Prezydenci i Dyrektorowie Izb: z Warszawy: PP. Antoni Mencel, Chaim Rasner, Władysław Prosnowski, z Białegostoku: Franciszek Grosser, Wilder Hirsz, Czesław Miller, z Bydgoszczy: PP. Antoni Dutkowski, z Brześcia nad Bugiem: Ignacy Pietkiewicz, Maks Wabnik, Józef Mięsowicz, z Grudziądza: p. Franciszek Bischoff, z Kielc: Edward Balcer, Samuel Katz, Józef Drabikowski, Grzegorz Axentowicz, z Krakowa: Antoni Jarosz, Zelig Braw, Eustachy Gaertner, ze Lwowa: Maksymiljan Glaserman, Michał Drzewicki, Dr. Adam Hamerski, z Lublina: Michał Chodorowski, Józef Zygiel, Cecyljan Ptasiński, z Łodzi: Franciszek Zarzycki, Bernard Kazimierski, Kazimierz Gaszyn, z Łucka: Konstanty Reus, Mieczysław Rettinger, z Nowogródka: Stanisław Kleniewski, Józef Stark, z Poznania: Władysław Stopa, Franciszek Górczak, Władysław Gluck, z Tarnopola: Benedykt Niemiec, Ozjasz Tepperberg, Dr. Henryk Haas, z Wilna: Władysław Szumański, Łazarz Kruk, Kazimierz Młynarczyk, z Włocławka: Józef Budzanowski, Liberman, Jan Łazarewicz.

Programowi gospodarczemu rzemiosła poświęcimy osobny artykuł.

Sprawę współpracy Samorządu rzemieślniczego ze stałą komisją porozumiewawczą samorządów gospodarczych zreferował Przewodniczący Rady Izb p. Senator Wiechowicz. Rzemiosło uzyskało swe przedstawicielstwo we wszystkich komisjach gospodarczych, jakie się wyłoniły po 1-szym Zjeździe Samorządów Gospodarczych, oraz wywalczyło sobie równość głosów. Ważnym wynikiem Zjazdu było pomiędzy innemi, powołanie do życia Rady Traktatowej, do którego prezydjum weszli z ramienia rzemiosła pp. Antoni Mencel i Chaim Rasner. Zadaniem Rady Traktatowej jest konkretyzowanie postulatów sfer gospodarczych w związku z nowemi traktatami handlowemi, obrona rynku przed zbędnym importem oraz szukanie nowych możliwości eksportowych. Rzemiosło jest ży-

wo zainteresowane sprawami eksportowemi zwłaszcza w zakresie wędliniarskim, koszykarskim, stolarskim i t. d., to też jego przedstawiciele kładą szczególny nacisk na konieczność stworzenia lepszych, niż dotąd warunków dla wywozu produktów rzemieślniczych. Referat p. Senatora Wiechowicza uzupełnili obszernie pp. Ch. Rasner i L. Piekarski.

Równie wydatny udział wzięło rzemiosło w pracach komisyj samorządu terytorjalnego. Przedstawiciele rzemiosła wysunęli słuszny postulat, aby udział rzemiosła w samorządzie terytorjalnym odpowiadał jego sile liczebnej, zwłaszcza w ośrodkach prowincjonalnych i wiejskich. Zjazd Delegatów uchwalił w związku z tą sprawą wniosek p. Prez. Budzanowskiego, domagający się, aby przy zmianie ustawodawstwa samorządu terytorjalnego część składu Sejmików powiatowych i Rad miejskich powoływana była przez Izby Samorządu Gospodarczego.

W punkcie III-cim programu obrad dyskutowano nad trzema zagadnieniami, a mianowicie nad dowodem uzdolnienia, przymusem organizacyjnym i kompotencjami Izb Rzemieślniczych. Zagadnienie pierwsze referował p. Mecenas H. Herszberg.

Zdaniem referenta dobra przedsiębiorstwa dadzą się podzielić na dwie grupy: 1) dobra materjalne, jak nieruchomości, grunta, maszyny i t. d. oraz 2) dobra niematerjalne, a więc fachowość, staranna i umiejętna produkcja, dobra organizacja, wynalazki i t. d. Patrząc z tego punktu widzenia należy stwierdzić, że w rzemiośle przeważają dobra niematerjalne, w których głównym składnikiem jest dowód uzdolnienia i one stanowią zasadniczą różnicę pomiędzy przemysłem i rzemiosłem. A dalej, podczas gdy dobra materjalne znajdują ochronę w przepisach prawa, dobra niematerjalne nie posiadają odpowiedniej ochrony. W prawodawstwie powojennem tendencja idzie w kierunku dóbr niematerjalnych. Najwłaściwszą formą ochrony dóbr niematerjalnych w rzemiośle, jest utrzymanie dowodu uzdolnienia, uprawniającego do wykonywania produkcji rzemieślniczej oraz usunięcie szkodliwej dla interesów rzemiosła dowolności, jaką nacechowana jest ustawa przemysłowa. Bardziej rygorystycznego przestrzegania legitymowania się dowodem uzdolnienia wymaga nie tylko interes rzemiosła, ale i racja społeczna, wypływająca z konieczności prawidłowego funkcjonowania kilkuset tysięcy warsztatów rzemieślniczych w kraju, będących osią równowagi gospodarczej.

Kwestję przymusu organizacyjnego referował poseł E. Idzikowski. Ustawa przemysłowa przewiduje dobrowolną formę organizacyjną w rzemiośle. Na podstawie wnikliwej analizy pięciolecia ustawy przemysłowej stwierdza referent ponad wszelką wątpliwość, że forma dobrowolnej organizacji nie odpowiada żywotnym interesom rzemiosła i że w tym punkcie ustawa przemysłowa winna ulec nowelizacji.

Sprawa przymusowości organizacyjnej jest jak najściślej związana z zagadnieniem zbiorowej akcji gospodarczej całego rzemiosła, a podkreślić należy, że tylko i jedynie skonsolidowane wystąpienie rzemiosła może mu przywrócić właściwe stanowisko w gospodarstwie narodowem i uchronić od niepowetowanych często szkód, na jakie jest ono narażone w obecnych warunkach, oraz wzmocnić zdolność wytwórczą

Z kolei p. poseł C. Ptasiński omówił obszernie zagadnienie kompetencji Izb Rzemieślniczych. Zdaniem referenta kompetencje te są niewystarczające, co rzuca się jaskrawo w oczy, jeżeli porównamy zakres działania Izb Przemysłowo - Handlowych i Rolniczych. Gdy bowiem Izby Przemysłowo-Handlowe i Rolnicze mają szerokie uprawnienia w zakresie gospodarczym, Izby Rzemieślnicze, nie posiadające tych uprawnień, mają ograniczony zakres działania.

Referent podnosi, że poza współdziałaniem Izb z władzami w zakresie opinjo- i projektodawczym kompetencje Izb Rzemieślniczych powinny pójść w kierunku tworzenia Instytutów badawczych, organizowania wystaw i jarmarków, otwierania i utrzymywania względnie popierania szkół rzemieślniczych, tworzenia sądów polubownych, wyznaczania osób dla wydawania opinji w sprawach, wymagających wiarogodności i znajomości rzeczy, delegowania przedstawicieli do państwowych organów doradczych, współdziałania w organizowaniu ubezpieczeń, wydawania przepisów w sprawach terminatorskich, tworzenie komisyj egzaminacyjnych i t. d. Ponadto na czoło wysuwa się konieczność powołania do życia Związku Izb Rzemieślniczych o charakterze publiczno - prawnym, którego celem byłaby w pierwszym rzędzie koordynacja opinji i prac Izb Rzemieślniczych.

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się obszerna dyskusja.

W końcu Dyrektor Rady Izb Rzemieślniczych p. M. Grzybowski zreferował preliminarz budżetu Rady na rok 1933, oświadczając, że został on w porównaniu z rokiem ubiegłym zredukowany około ponad 23% i zamyka się globalną sumą wydatków w wysokości 138.355 zł. Budżet ten został już akceptowany przez Radę Izb. P. Dyrektor Grzybowski podkreślił, że cyfra budżetu stanowi minimum niezbędne na utrzymanie biura Rady, że personel został zredukowany mimo, że praca kilkakrotnie się powiększyła. Po dyskusji, plenum na wniosek Prezydenta Balcera budżet przyjęło jednomyślnie.

O właściwe miejsce dla rzemiosła w życiu gospodarczem

Zgodnie z zapowiedzią w ostatnim numerze miesięcznika „Rzemiosło", na Zjeździe Delegatów Izb Rzemieślniczych w dniu 15 grudnia 1932 r. został ogłoszony program gospodarczy rzemiosła, jako uzupełnienie programów wielkiego przemysłu i rolnictwa. Program wygłosił Dyrektor Rady Izb Rzemieślniczych p. Mieczysław Grzybowski*).

Podkreślić należy, że od długiego szeregu lat, rzemiosło po raz pierwszy wystąpiło z własnym progra-

*) Pełny tekst programu wydała własnym nakładem Rada Izb Rzemieślniczych R. P. p. t. „Program Gospodarczy Rzemiosła" O właściwe miejsce dla rzemiosła w gospodarstwie narodowem. Warszawa 1933 r. str. 31.

a

mem gospodarczym, opracowanym wszechstronnie i wyczerpująco. Głównym motywem programu jest uzasadnienie tezy, że rzemiosło, jako konieczne ogniwo między światem kapitału i pracy, posiada właściwą sobie strukturę i w konsekwencji powinno być traktowane przez czynniki miarodajne, jako osobny dział wytwórczości, winno być otoczone specjalną opieką Państwa, zapewniającą mu rozwój, a to w imię dobrze zrozumiałego interesu całego kraju. W rzemiośle tkwi olbrzymia siła nietylko gospodarcza, ale i społeczna. Gospodarczo przedstawiało ono jeszcze bardzo niedawno, gdyż w r. 1928 wartość produkcji w wysokości 3 miljardów 700 miljonów złotych, społecznie reprezentuje półtora miljona pracowników, uświadomionych pod względem państwowym o wielkich walorach duchowych i zawodowych. Jest to więc masa o niezaprzeczonej wartości dla Państwa i gospodarki narodowej, z jakiegokolwiek punktu widzenia chcielibyśmy oceniać jej rolę i znaczenie. Poza potężną siłą wytwórczą rzemiosło stanowi równocześnie bardzo poważny czynnik konsumcyjny nietylko dóbr materjalnych, ale i duchowych, a każde polepszenie się sytuacji na rynku produkcji rzemieślniczej odbija się natychmiast dodatnio w innych działach wytwórczości, z któremi zresztą jest ono organicznie związane. Nie należy też zapominać, że rzemiosło posiada nieznaną w innych dziedzinach elastyczność i zdolność przystosowania się do zmiennej konjunktury, więc jest bez porównania bardziej odporne na destrukcyjne zjawiska, wiążące się z bezrobociem.

Szalejący od kilku lat kryzys gospodarczy odbił się jednak dotkliwie na interesach rzemiosła. Spadek produkcji rzemieślniczej sięga w niektórych branżach 60 procent w porównaniu z rokiem 1928, a nawet więcej. Poza ogólnemi warunkami, jakie istnieją w tej chwili nietylko u nas, ale na całym świecie, do pogłębienia się kryzysu przyczyniają się u nas zbyt wysokie obciążenia fiskalne, socjalne, komunalne itd. Zniszczyły one niejeden warsztat coprawda nie w tem znaczeniu, żeby miał on przestać istnieć, istnieje on w dalszym ciągu, ale już w formie nielegalnej, domokrążnej, pokątnej, wreszcie chałupniczej. To ostatnia forma, przybierająca na liczebności z dnia na dzień, jest dotkliwym wyrazem pauperyzacji rzemiosła, które narażone jest na nieludzki wyzysk ze strony nakładcy. Brak ustawy chałupniczej i wogóle nieuregulowany system chałupniczy sprawia, że rzemieślnik-chałupnik pozbawiony jest wszelkiej pomocy i ochrony ze strony prawa.

Niemniej szkodliwa dla legalnego rzemiosła jest konkurencja etatystyczna, tz. zakładów rzemieślniczych prowadzonych przez wojsko, szkoły, samorządy terytorjalne itd., albowiem obniża ceny produktów tak dalece, że rzemieślnik, obciążony świadczeniami, nie jest w możności współzawodniczyć z niemi. Jeżeli dodamy, że wbrew najistotniejszym interesom rodzimego rzemiosła sprowadza się z zagranicy wielką ilość wyrobów rzemieślniczych, będziemy mieli obraz organicznych i zasadniczych niedomagań rzemiosła polskiego.

Jakież środki według programu gospodarczego prowadzą do polepszenia sytuacji w rzemiośle?

Ogólnie dadzą się one zszeregować w dwie grupy: do pierwszej należą zagadnienia ochrony produkcji rzemieślniczej, do drugiej te czynniki, które mogą się przyczynić do jej rozszerzenia i wzmocnienia.

Na pierwszy plan pierwszej grupy wysuwa się zwalczanie nielegalnych warsztatów, uregulowanie systemu chałupniczego oraz ukrócenie konkurencji warsztatów państwowych i komunalnych. Następnie należy zatamować zbędny import, obniżyć podatki i świadczenia socjalne, odsztywnić ceny kartelowe, a wreszcie znowelizować ustawę przemysłową w tym sensie, aby samorząd gospodarczy rzemiosła mógł swobodniej, gruntowniej i wszechstronniej kierować całokształtem spraw rzemieślniczych. Rzemiosło nie jest dotąd odpowiednio doceniane w życiu gospodarczem kraju, należy więc uczynić to wszystko, aby wydobyć zeń wszystkie twórcze siły.

Na czoło zagadnień drugiej grupy wysuwa się sprawa długoterminowych dostępnych i tanich kredytów z funduszów państwowych. W obecnych warunkach rzemiosło odsunięte jest od nich w zupełności.

Nawet w tych dzisiaj coraz rzadszych wypadkach, kiedy rzemieślnik otrzymuje jakieś poważniejsze zlecenie, nie może on podjąć się jego wykonania, gdyż brak mu koniecznej gotówki na zakup surowca. A cóż dopiero mówić o podniesieniu wydajności pracy w warsztacie, o ulepszeniach technicznych, o koniecznych inwestycjach, które podniosłyby wartość wyprodukowanego towaru! Rzemieślnik korzysta dziś już prawie wyłącznie z krótkoterminowych i bardzo szczupłych kredytów spółdzielczych, które jednak nie mogą odegrać ważniejszej roli w perspektywie dłuższego okresu czasu. Niewątpliwie stworzenie lepszych warunków dla spółdzielni rzemieślniczej byłoby krokiem naprzód w kierunku podniesienia warsztatów rzemieślniczych.

Ważną przysługę mogłoby oddać rzemiosłu również umożliwienie w uczestniczeniu w dostawach na rzecz Państwa, samorządów i Instytucyj prawa publicznego. Dziedzina zbiorowej produkcji rzemieślniczej jest dzisiaj prawie nietknięta, gdyż zleceniodawcy wymagają wysokich wadjów itd., których rzemieślnik nie jest w możności złożyć. Całe zagadnienie dostaw winno być odpowiednio zreorganizowane z uwzględnieniem interesów rzemiosła.

Gdyby sprawa zbiorowej produkcji była pomyślnie rozwiązana, wtedy możnaby poważniej mówić o możliwościach eksportowych. Eksport wyrobów rzemieślniczych odgrywał poważną rolę, dziś po zamknięciu rynków, zwłaszcza rosyjskich, podupadł znacznie. Możliwości jednak istnieją i od właściwych czynników zależy, aby je wznieść i rozwinąć.

Tak w najogólniejszym skrócie przedstawia się program gospodarczy rzemiosła. Odsyłając chętnych do dokładnego zaznajomienia się z pełną treścią do wspomnianego już wydawnictwa, stwierdzić należy, że w ten sposób ujęte *„credo"* rzemiosła na dzień bieżący spotkało się z dużem uznaniem całego rzemiosła, a przedstawiciele świata gospodarczego i władz państwowych odnieśli się do postulatów rzemieślniczych ze zrozumieniem i życzliwością.

Książki pożyteczne

J. JASZUŃSKI. Co każdy rzemieślnik wiedzieć powinien? Praca nagrodzona przez Towarzystwo Nauczycieli szkół średnich i wyższych. Str. 95, 31 rycin w tekście. Nakładem Rady Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie. Cena 1 zł. 50 gr.

Powyższa praca, która inauguruje szereg wydawnictw rzemieślniczych, jako 1-szy Numer „Biblioteki Wydawnictwa „Rzemiosło", poświęcona jest zagadnieniom naukowej organizacji pracy w warsztatach rzemieślniczych a ze względu na swą treść, mającą wielkie znaczenie dla wszystkich pracowni bez względu na branżę, powinna być gruntownie przestudjowana przez każdego rzemieślnika, któremu dobro warsztatu leży na sercu. Podkreśla się, i słusznie, wysoki poziom produkcji rzemieślniczej w Niemczech, Francji i t. d., ale też stwierdzić należy, że w tych państwach zasady naukowej organizacji pracy, dzięki bogatej literaturze w tym przedmiocie, stały się podstawą prowadzenia wszelkiego rodzaju prac w zakresie produkcji rzemieślniczej. W Polsce, jeżeli idzie o warsztat rzemieślniczy, stosowanie zasad uaukowej organizacji pracy było dotąd „bajką o żelaznym wilku". Książka p. J. Jaszuńskiego jest bodaj pierwszą poważną publikacją w kraju, która ujmuje temat wszechstronnie i wyczerpująco, a w ten sposób wypełnia niezwykle dotkliwą lukę, jaką oddawna odczuwano w szerokich kołach drobnych wytwórców. Nie ulega wątpliwości, że dzięki różnorodności zawodów uprawianych przez rzemiosło, wyłoni się potrzeba dalszego kontynuowania badań nad naukowemi zasadami pracy, uwzględniając specyficzne formy i jakość pracy w poszczególnych branżach, nie mniej jednak wskazówki zawarte w książce p. Jaszuńskiego stanowić będą bazę dla tego rodzaju studjów.

W związku z ciężkim kryzysem, jaki przeżywamy, szczególną zaletą książki p. Jaszuńskiego jest to, że omawiane ulepszenia w warsztatach nie wymagają żadnych wkładów pieniężnych. Autorowi chodziło w danym wypadku przedewszystkiem o podniesienie wydajności pracy zapomocą tych środków, jakie rzemieślnik ma do dyspozycji. Pozatem wykład jest jasny i prosty i uprzystępnia treść dla najszerszych warstw rzemieślniczych.

Treść książki urozmaicają liczne ryciny, które tłumaczą plastycznie cenne wskazania autora.

Praca p. Jaszuńskiego powinna się znaleźć w każdym warsztacie rzemieślniczym, dla którego stanie sie ona prawdziwą przyjaciółką, jako krynica pożytecznej wiedzy.

H. FEUERING i H. HERSZBERG. Przedsiębiorstwo rzeźnicko-wędliniarskie w świetle obowiązujących przepisów prawnych. Nakładem Rady Izb Rzemieślniczych R. P. Warszawa 1933. str. 63. Cena zł. 1.—

Drugi tomik Bibljoteki Wydawnictwa „Rzemiosło" poświęcony jest sprawom rzeźnicko-wędliniarskim. Ważne dla gałęzi rzeźnicko-wędliniarskiej rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1932, oraz szereg zarządzeń wyjaśniających stworzył w dziedzinie rzeźnicko-wędliniarskiej nowy stan rzeczy a ustalenie norm prawnych i spopularyzowanie uprawnień i obowiązków wypływających z unifikacji przepisów w tym zakresie stało się palącą potrzebą.

Potrzebie tej czyni zadość praca p. p. Feueringa i Herszberga. Każdy mistrz w zawodzie rzeźnicko-wędliniarskim z łatwością przyswoi sobie wszystkie te wiadomości, które mu są potrzebne i konieczne przy wykonywaniu zajęć zawodowych. Pozatem książeczka zyska zapewne poczytność w sferach społecznych, wśród urzędników administracyjnych i t. d., a więc wśród wszystkich tych, którzy w życiu praktycznem z omawianemi przepisami będą mieli styczność.

Obie książeczki są do nabycia w Radzie Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie, ul. św. Teresy 2 m. 4, w Administracji wydawnictwa „Rzemiosło" ul. Nowogrodzka 41 oraz w przedstawicielstwach handlowych wydawnictwa „Rzemiosło" przy wszystkich Izbach Rzemieślniczych.

Kronika krajowa

Wojewoda łódzki W. Jaszczołt został przeniesiony na stanowisko wojewody wileńskiego. Województwo Łódzkie powierzył P. Prezydent p. A. Hauke-Nowakowi.

Wojewoda Lwowski Dr. J. Rożniecki został mianowany wojewodą lubelskim a województwo lwowskie objął po nim W. Belina-Prażmowski, Prezydent m. Krakowa.

ECHA DYSKUSJI SEJMOWEJ.

Minister Przemysłu i Handlu dr. F. Zarzycki oświadczył, że popiera tylko wówczas kartele, kiedy są potrzebne, twórcze i racjonalnie zorganizowane, zwalcza zaś je, jeżeli ich działalność uważa za sprzeczną z ogólnemi interesami gospodarczemi państwa. P. Minister oświadczył, że rzemiosło wymaga specjalnej opieki państwa i że w sprawie cechów przymusowych na G. Śląsku wyraził zgodę na utrzymanie ich. Minister Skarbu Zawadzki wyjaśnił, że państwo udzielało dużych kredytów i ulg przy spłacie podatków i stąd się wytworzyły znaczne zaległości podatkowe. Obecnie państwo ma prawo zwrócić się do społeczeństwa, ażeby w pewnej formie, w drodze kredytów, przyszło w pomoc skarbowi.

PRZETARGI.

Okręgowy Urząd Budownictwa Wojskowego, Przejazd 15, w Warszawie, ogłasza szereg przetargów na

remont budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz roboty elektryczne w Warszawie, Dęblinie i Mińsku Mazowieckim.

KREDYTY BUDOWLANE.

Komitet rozbudowy m. st. Warszawy oblicza, że na wykończenie budynków na r. 1933/4 w/g programu budowlanego potrzeba około 20 milj. złotych, z czego 16 milj. zł. dla spółdzielni, a 3.600 zł. dla osób prywatnych.

BUDOWA RZEŹNI W STOLICY.

W Warszawie rozpocznie się budowa rzeźni centralnej na Marywilu przez konsorcjum francuskie.

DELEGACJA RZEMIEŚLNICZA U PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU.

W dniu 17 stycznia b. r. Pan Minister Przemysłu i Handlu przyjął delegację, składającą się z przedstawicieli Rady Izb Rzemieślniczych, Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, Centralnego Związku Rzem. Żydowskiego. Delegacja przedstawiła p. Ministrowi trudne położenie rzemiosła, oraz zreferowała postulaty, zmierzające do zmniejszenia kryzysu oraz usprawnienia organizacji rzemiosła.

Pan Minister Zarzycki przyobiecał życzliwe rozpatrzenie postulatów rzemieślniczych.

Z PRASY ZAWODOWEJ.

Ostatni numer *„Piekarza Polskiego“* przynosi szczegółowe informacje, dotyczące konferencji, jaka odbyła się dnia 24 stycznia b. r. w Ministerstwie Opieki Społecznej, a dotyczyła sprawy wypieku chałupniczego i nielegalnego handlu pieczywem. W konferencji tej brali udział przedstawiciele Minist. Spraw Wewnętrz. oraz Przemysłu i Handlu jak również Komisarjatu Rządu, Magistratu, Rady Izb Rzemieślniczych i Centralnego Związku Cechów Piekarskich.

Na konferencji postanowiono tępić z całą stanowczością wypiek nielegalny i chałupniczy, ściśle dopilnować przestrzegania zakazu handlu pieczywem w niedzielę, jak również postanowiono opracować w najbliższym czasie projekt ustawy normującej produkcję i handel pieczywem. Inspektorzy pracy mają otrzymać polecenie bacznego przestrzegania godzin pracy w przemyśle piekarskim w całem państwie.

W numerze 3-im *„Głosu Rzemieślnika“* poruszona została sprawa rozpaczliwego położenia rzemieślników dominjalnych. Rzemieślnicy dominjalni otrzymują wszystkiego 15 zł. miesięcznie w gotówce i deputat składający się z kartofli i t. d.

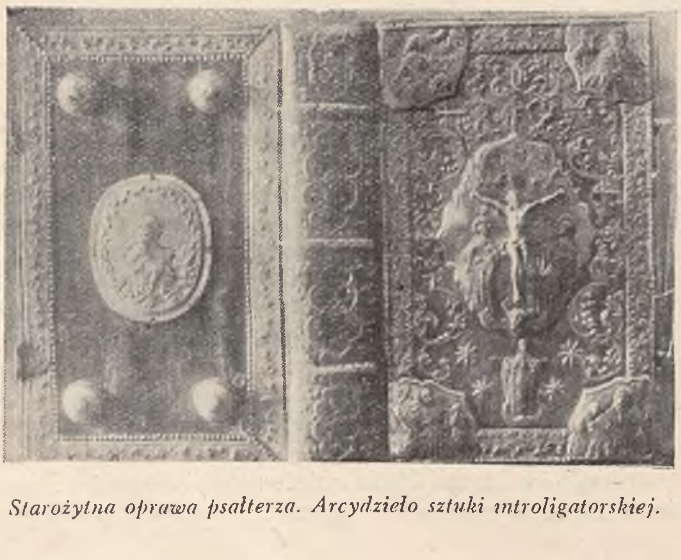
W samem woj. Poznańskiem mamy około 3 tys. rzemieślników dominjalnych — stanowią więc warstwę liczną, żyjącą w skrajnej nędzy. „Głos Rzemieślnika“ doradza zaprojektowanie umów zbiorowych dla rzemieślników dominjalnych, oraz zaleca dążenie w kierunku takiej nowelizacji prawa przemysłowego, by właściciele ziemscy zatrudniali tylko pracowników, którzy posiadają warunki na uzyskanie karty rzemieślniczej. „Dzisiaj wytworzył się taki stan — kończy „Głos Rzemieślnika“ — że właściciele ziemscy zawierają kontrakty z przyuczonymi robotnikami, względnie ze świeżo wyzwolonymi uczniami, a starzy mistrzowie z licznemi rodzinami znajdują się bez pracy“.

STAROSTA TURECKI DLA RZEMIEŚLNIKÓW.

Mamy do zanotowania czyn, który godny jest uwagi opinji rzemieślniczej. Oto z okazji jubileuszu dziesięcioletniego piastowania urzędu starosty powiatu Tureckiego przez p. Bogusławskiego, obywatele m. Turka złożyli do jego dyspozycji 3 500 zł.

Starosta Borysławski znaczną część tej sumy przeznaczył na wykupienie 20 świadectw przemysłowych dla najbiedniejszych rzemieślników miasta, ratując w ten sposób kilka rodzin rzemieślniczych przed ruiną. Resztę tej sumy przeznaczył na remizę dla miejscowej straży ogniowej.

Wystawa Rzemieślnicza w Warszawie



Starożytna oprawa psalterza. Arcydzieło sztuki introligatorskiej.

Dla podniesienia sprawności zawodowej czeladników i wykazania dotychczasowego dorobku młodego pokolenia rzemieślników, Izba Rzemieślnicza w Warszawie urządza w najbliższym czasie wystawę sztuk czeladniczych, połączoną z wystawą zabytków cechowych.

Celem wystawy sztuk czeladniczych jest zareprezentowanie prac, wykonanych przez terminatorów przy egzaminach czeladniczych i przy wyzwoleniu na czeladników, a celem wystawy zabytków cechowych jest danie obrazu historycznego rozwoju i życia cechów.

Podobna wystawa w Grudziądzu, jak wiemy, dała piękne wyniki, sądzimy więc, że i wystawa warszawska spełni pokładane w niej nadzieje i stwierdzi należyty rozwój i przygotowanie fachowe młodego pokolenia rzemieślniczego w stolicy.

Z życia młodzieży rzemieślniczej

Rozwój Zrzeszenia Polskiej Młodzieży Rzemieślniczej.

Jednem z najważniejszych zadań młodej państwowości polskiej jest obowiązek należytego wychowania i dążenia do ideału społecznego, jakim jest człowiek produktywny i twórczy. Zaobserwowane zjawiska z życia naszej młodzieży pouczają nas, że kult pracy, a specjalnie pracy rzemieślniczej jest zgoła niedostateczny. Młodzież rzemieślnicza przez długi czas pozostawiana była samej sobie, gdy tymczasem młodzież innych zawodów miała zapewnioną staranną opiekę państwa, samorządów i organizacyj społecznych i politycznych. Aby temu zaradzić, zostało w roku ubiegłym powołane do życia Zrzeszenie Polskiej Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej R. P. którego kierownictwo objął poseł E. Idzikowski. Od początku swego istnienia Zrzeszenie zaczęło wykazywać ożywioną działalność, specjalnie, co z uznaniem należy podkreślić, zrzeszenie rozwinęło się na Kresach Wschodnich, a więc na Wileńszczyźnie, Polesiu i na Wołyniu.

Oddział Warszawski, kierowany przez sekr. gener. Zarządu Centralnego Zrzeszenia p. Bronisława Jewsiewickiego, rozwija się dobrze, a urządzony w dniu 5 stycznia b. r. opłatek zgromadził w lokalu Rady Izb Rzemieślniczych R. P. nietylko liczną już gromadkę członkiń i członków, oddziału, lecz także przedstawicieli starszego społeczeństwa rzemieślniczego z Prezesem Rady Izb Rzemieślniczych R. P. senatorem Stefanem Wiechowiczem na czele, jak również i reprezentantów prasy.

Oddział Warszawski podejmował gościnnie w dniu 18 i 19 stycznia b. r. wycieczkę młodzieży rzemieślniczej (dział metalowy) z Włocławka, która zwiedziła Zamek, Muzeum Narodowe, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej, Fabrykę „Ursus", Zakłady Przemysłowe Braci Mencel, Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanach.

Wycieczce towarzyszył z ramienia Oddziału Warszawskiej Młodzieży Rzem. i Przem. p. Bronisław Jewsiewicki.

Podejmowana była śniadaniem dnia 18 stycznia w Izbie Rzemieślniczej, gdzie pięknie przemówił do zgromadzonej młodzieży prezes A. Mencel, a dnia następnego w Radzie Izb Rzemieślniczych odbyła się herbatka pożegnalna. Wycieczka udała się do Katowic dla poznania największego w Polsce ośrodka przemysłowego.

Dnia 29 stycznia b. r. odbyło się zebranie oddziału warszawskiego w lokalu przy ul Nowy-Świat 41 m. 8, które wykazało dalszy wzrost oddziału, którego liczebność z każdym dniem powiększa się. Pięknej tej pracy należy życzyć dalszego pomyślnego rozwoju.

Poradnik prawny i zawodowy

Panu S. N. w Lublinie. O dowodzie uzdolnienia. Ulgowy okres pięcioletni przewidziany w art. 195 ustęp 5 ustawy przemysłowej w przedmiocie uzyskania dowodu uzdolnienia dla osób, które przez 5 lat pracowały u samoistnego rzemieślnika, upłynął w dniu 15 grudnia 1932 roku. Minister Przemysłu i Handlu tego okresu nie przedłużył i obecnie za dowód uzdolnienia do samoistnego prowadzenia rzemiosła uważa się tytuł mistrza, egzamin z trzyletnią pracą w charakterze czeladnika i tytuł majstra cechowego. Wojewoda jednakże w drodze wyjątku może przyznać kartę rzemieślniczą osobom, wykazującym w inny sposób odpowiednie uzdolnienie zawodowe, np. przez długoletnią pracę w danym zawodzie, w przemyśle fabrycznym, którego części stanowią odmianę przemysłu rzemieślniczego.

Przed wydaniem decyzji o zwolnieniu przez Urząd Wojewódzki z obowiązku wykazania dowodu uzdolnienia, władza przemysłowa powinna zasięgnąć opinji Izby Rzemieślniczej.

Panu I. B. z Włocławka. W sprawie zeznania o obrocie za rok 1932. Zeznanie o obrocie za r. 1932 należy składać w terminie do dnia 15 lutego 1933 r. na urzędowym formularzu.

Przedsiębiorstwa rzemieślnicze od ktg. VIII-ej do do VI-ej włącznie w zasadzie nie mają obowiązku składania zeznania o obrocie.

Przedsiębiorstwo rzemieślnicze, chcąc jednakże, aby władze szacunkowe liczyły się z jego oświadczeniem, powinno w omawianym terminie złożyć zeznanie, zaopatrując je wyjaśnieniem oraz w miarę możności odpowiedniemi dowodami.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyjaśnił bowiem (L. Rej. 542/24 i w następnych sprawach), że dowody tego rodzaju, jak kajety, raporty i inne zapiski, muszą być badane, jeżeli płatnik, który nie miał obowiązku prowadzenia książek handlowych, zaofiarował wspomniane dowody.

OBRONA RZEMIOSŁA PRZED NADMIAREM OPODATKOWANIA.

Doniosły okólnik w sprawie wymiarów podatkowych. Na skutek interwencji Rady Izb Rzemieślniczych i Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego został wydany następujący ogólnik przez Ministerstwo Skarbu L. D. V. 55932/I/32 w dniu 29 grudnia 1932 r.

„W wyniku przeprowadzonych ostatnio z ramienia Ministerstwa Skarbu lustracji Urzędów Skarbowych stwierdzono, iż niejednokrotnie Urzędy Skarbowe uskuteczniają płatnikom, którzy nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych, lub ksiąg gospodarczych, wymiary podatku przemysłowego od obrotu dochodowego w wysokości wymiaru ustalonego za rok ubiegły, bądź też częstokroć w wysokości wyższej, aniżeli w latach poprzednich.

Stwierdzono przytem, że w tego rodzaju wypadkach Urzędy Skarbowe nietylko, że nie posiadały konkretnego materjału w postaci odpowiednich informacyj, lecz nawet nie przeprowadzały uprzednio żadnych dochodzeń, któreby uzasadniły w sposób nie budzący wątpliwości uskutecznienie wyższych wymiarów.

Ponieważ wskutek przytoczonego wyżej postępowania Urzędów Skarbowych w dobie obecnego kryzysu gospodarczego, — wytwarza się w społeczeństwie nastrój nieprzychylny dla wszystkich poczynań władz skarbowych, w konsekwencji czego płatnicy powstrzymują się w płaceniu podatków, nadto zaś nastrój ten wykorzystywany jest przez pewne czynniki dla celów agitacyjnych, zmierzających do podrywania autorytetu władz skarbowych, polecam PP.: Prezesom (P. Naczelnikowi Wydziału Skarbowego) wydać podwładnym Urzędom Skarbowym odpowiednie zarządzenia, aby kierownicy Urzędów zwracali specjalną uwagę na należyte ujęcie osiąganych przez płatników obrotów i dochodów, jak również, aby w każdym wypadku wymiary były uzasadnione bądź to otrzymanemi informacjami, bądź też w braku tychże, *opinjami rzeczoznawców, powołanych z pośród fachowców i osób, dających rękojmię uczciwej oceny.*

Nadzór nad przestrzeganiem tych zasad zlecam specjalnej pieczy PP. Prezesów Izb Skarbowych (P. Naczelnika Wydziału Skarbowego)".

Minister Skarbu
(—) *Wł. Zawadzki.*

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Ministerstwo Skarbu rozesłało do Izb Skarbowych i do Wydziału Skarbowego woj. Śląskiego okólnik w sprawie ulg, jakie winny być stosowane przy nabywaniu świadectw przemysłowych. Ulgi te mają być udzielane w granicach jednej kategorji świadectw przemysłowych, na indywidualne podania płatników, wnoszone do Urzędów Skarbowych. W podaniach należy prosić o zezwolenie na nabywanie świadectw przemysłowych za rok 1933 według ilości zatrudnionych robotników, przyjętej za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na rok 1932, względnie też prosić o zwolnienie od dopłaty do ceny świadectwa przemysłowego wyższej kategorji w wypadkach, gdy w okresie od 1 stycznia do 1 lipca 1933 r. nastąpiło powiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością przyjętą za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na rok 1933.

STULECIE
CECHU BIAŁOSKÓRNIKÓW M. ST. WARSZAWY

W dniu 11 lutego odbędzie się
uroczysty obchód
stulecia istnienia Cechu Białoskórników w Warszawie

Program uroczystości:

D. 11 lutego (sobota) o godz. 10 r. odbędzie się
Nabożeństwo w kościele Św. Józefa (po Karmelickim) za dusze zmarłych Mistrzów i Czeladników Cechu.

D. 12 lutego (niedziela) o godz. 10.30 rano.
Nabożeństwo na intencję pomyślności Cechu, a *o godz. 11.30 r.*
Akademja w sali Związku Rzem. Chrześcijan w R. P.

OD ADMINISTRACJI.

W związku z przejściem naszego wydawnictwa na pismo tygodniowe, uprzejmie komunikujemy, że prenumerata, wpłacona za miesięcznik „Rzemiosło" zaliczona będzie na tygodnik.

Ukazywanie się pisma co tydzień umożliwi nam ogłaszanie aktualnych przetargów władz państwowych i komunalnych, dzięki czemu dział ogłoszeniowy stanie się szczególnie cenny zarówno dla inserentów jak i ogółu rzemieślników.

Zamówienia prenumeraty i ogłoszenia należy nadsyłać do przedstawicielstwa pisma przy Izbach Rzemieślniczych oraz do Administracji centralnej w Warszawie ul. Nowogrodzka 41, gdzie też są do nabycia książki J. Jaszuńskiego: „Co każdy rzemieślnik wie- [illegible]en" i H. Feuringa i H. Herszberga: „Przedsiębiorstwo rzeźnicko - wędliniarskie w świetle obowiązujących przepisów prawnych".

Ceny ogłoszeń: Cała strona zł. 180, ½ — 90.— zł., ¼ — 50.— zł., ⅛ — 25 zł., 1/16 — 15 zł. Ogłoszenia drobne 20 gr. od wyrazu. Dla prenumeratorów poszukujących pracy specjalny rabat.

PRENUMERATA: KWARTALNIE ZŁ. 2.40, PÓŁROCZNIE ZŁ. 4.80, ROCZNIE ZŁ. 9.60.

Druk. Wł. Łazarskiego, Warszawa.